



Z Ew. św. Jana Jezus powiedział swoim uczniom: "Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz /jeszcze/ znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi". †

J 16, 12-15

Sięgajmy po rzeczy niemożliwe



Jakże fenomenalną pamięć musiał mieć św. Jan, skoro po tylu latach pamiętał i zapisał dla nas słowa swego – naszego Mistrza! A zapisywał te słowa, gdy był już starcem, blisko 70 lat po odejściu Jezusa do Ojca. Jest to jeszcze jeden dowód na działanie Ducha Świętego, który był, jest i pozostanie w Kościele jako Strażnik Chrystusowej nauki. On daje niewzruszoną gwarancję nie tylko wypowiedzianych słów, ale i mocy w ich wypełnianiu. Wyrażenie użyte przez Jezusa: "otoczy chwałą" odnosi się do czasu męki, śmierci i Jego zmartwychwstania. Duch Święty, począwszy od chrztu w Jordanie, nieustannie towarzyszył Jezusowi. Tak jak teraz towarzyszy Kościołowi w jego wędrówce przez pustynię wieków, przez najrozmaitsze próby, poprzez które wyczytać można wyraźnie znaki Bożej wierności swemu ludowi odkupionemu krwią Bożego Syna. To Duch Święty uzdalnia nas do przekraczania ludzkich możliwości w zachowywaniu wierności Bogu.

O tym mówił sam Jezus Chrystus. Te prawdy przypominał i zapisał św. Jan Apostoł i Ewangelista. Naucza nas, że dane nam objawienie jest nieustannym, stopniowym odkrywaniem tajemnicy Boga w Trójcy Jedynej. Że dziś, teraz, nie możemy wszystkiego "znieść", zrozumieć. Ale Duch Prawdy dany jest nam po to, abyśmy niczego z nauki Jezusa nie uronili, a wprost przeciwnie – zachowali wszystko, zwłaszcza to, co jest tymczasem niezrozumiałe, trudne do przyjęcia. Cierpliwości – przypomina słowa Jezusa św. Jan – Duch Prawdy doprowadzi was do całej Prawdy. Bo po to został Kościołowi przez Boga ofiarowany, abyśmy w swej wierności Bogu okazywali wytrwałość i cierpliwość.

Bóg nie nakłada na nas ciężarów nie do uniesienia. Ale też pragnie traktować nas na miarę, na jaką nas stworzył: nieustannie wzywa nas do rzeczy wielkich, które nas przerastają. A ich miarą jest nie co innego, ale obraz i podobieństwo do Stworzyciela! Dzięki Jezusowi Chrystusowi i Jego dziełu odkupienia mamy znowu możliwość zbliżyć się do tego ideału. W chrzcie św., podczas którego z imieniem Trójcy Przenajświętszej Kościół ustami kapłana wymówił nasze imię, otrzymaliśmy moc potrzebną w drodze do realizacji Bożych planów, które stają się naszymi planami. Nie dziwmy się, że wydają się ponad nasze siły.

"Matko, co Matka uważa za najtrudniejsze zadanie w życiu?" – zapytał kiedyś pewien

Najświętszej Trójcy

Wpisany przez Редакция
22.05.2010 03:00

dziennikarz Matkę Teresę z Kalkuty. Odpowiedziała: "Dobrze przeżyć rozpoczęty właśnie dzień".

Podejmujemy te najtrudniejsze wyzwania ku większej chwale Boga w Trójcy Jedyne.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz